**RADOSŁAW WARCHOŁ**

**KL. VI A**

*„Co powinno zmienić się w mojej szkole by poprawić relacje między ludźmi”*

Jestem uczniem ostatniej klasy Szkoły Podstawowej nr 1 w Pionkach. Bardzo lubię swoją szkołę i panującą w niej atmosferę. Nieuchronnie zbliża się jednak czas rozpoczęcia nauki w gimnazjum. Sytuacja ta budzi we mnie pewne obawy przed nieznanym i skłania do rozważań, co powinno zmienić się nie tylko w mojej szkole, by poprawić relacje społeczności szkolnej.

Zacznijmy od nas –uczniów. Ogromny wpływ w na atmosferę w szkole ma nasze zachowanie. Przede wszystkim powinniśmy wspierać siebie nawzajem, nie dokuczać sobie i nie odtrącać innych. Każdego powinniśmy traktować jednakowo bez względu na pochodzenie, majętność, oceny czy niepełnosprawność. Chciałbym, żeby wszyscy lubili się i wzajemnie sobie pomagali. Niezmiernie ważne jest również utrzymywanie życzliwych kontaktów po lekcjach.

Relacje międzyludzkie w szkole kształtują również nauczyciele. To od nich w dużej mierze zależy, czy chętnie uczestniczymy w prowadzonych przez nich lekcjach. Chciałbym, żeby pedagodzy przekazywali swoją wiedzę z pasją, a stawiane przez siebie tezy udowadniali doświadczeniami lub przykładami. Zajęcia powinny być urozmaicone. Na przykład na przyrodzie zamiast siedzieć przez czterdzieści pięć minut w klasie, może wyszlibyśmy do lasu i zrobili lekcje w terenie. Z pewnością więcej zapamiętalibyśmy z takich zajęć. Na lekcji polskiego zamiast pisać kolejną definicję, co to jest czasownik lub przysłówek, zagralibyśmy w jakąś grę o częściach mowy. Jest dużo sposobów przekazania wiedzy, żeby lekcje były ciekawe i interesujące. Od tego zależy czy z chęcią będziemy pogłębiali zdobyte wiadomości czy też jedynie odrobimy pracę domową zadaną na kolejnej monotonnej lekcji.

Ważne jest również to, żeby nauczyciele oceniali uczniów sprawiedliwie bez względu na to czy danego ucznia lubią czy też nie. Przy ocenie powinni brać pod uwagę fakt, że nie każdy uczeń jest urodzonym matematykiem lub mistrzem ortografii. Chciałbym, żeby oceniali nie tylko za „wykutą na blachę wiedzę”, ale docenili również starania czy niewielki nawet postęp w nauce. Dobre słowo i pochwała może zdziałać więcej niż najlepsza ocena.

Moim marzeniem jest również to, żeby nauczyciele uświadomili sobie, że szkoła i ich przedmiot nie są najważniejsze. Po lekcjach uczestniczymy również w innych zajęciach, rozwijamy swoje zainteresowania i pasje. Chcielibyśmy również mieć czas na wyjście do kina czy spotkania z kolegami. Niestety ogrom zadawanych lekcji powoduje, że do późnego wieczora poświęcamy czas na naukę. Nie twierdzę, że prace domowe nie powinny być wcale zadawane, ale powinno być ich trochę mniej.

Znalazłbym jeszcze wiele rzeczy, które chciałbym zmienić w szkole. Jednak pewien jestem, że przelanie ich na papier nic nie zmieni, gdy własnym działaniem i postawą nie będziemy dążyli do tych zmian.